Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 12 Kraków, wtorek 15 stycznia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 2200000. Mk, z odnoszeniem lub przesyłka pocztową 2,500.000 Mkp. Zagranicą miesięczne 5.000.000 Mkp. Cena numeru 100.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich odbiera się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — 1 złoty polski = 1.890.000 Mkp.

O realizm ekonomiczny

Kraków, 15 stycznia.

Wojna światowa i wypadki po wojnie uczą powoli szeroki ogół tego prawa niewątpliwego, że zjawiska, stanowiące treść tego, co zwykle mianem polityki obejmujemy, mają za przyczyny przeważnie fakty gospodarcze. Stopniowo i niepostrzeżenie dokonuje się w umysłach współczesnych redukcja polityki do — ekonomiki.

Zjawisko to samo przez się stanowiąc znaczny postęp w rozwoju pojęć w stosunku do panujących jeszcze niedawno pod tym względem mętnych i fantastycznych wyobrażeń, samo z kolei staje się warunkiem wszelkiego dalszego postępu. Demokracje bowiem, których nie przenika, któremi nie rządzi jasna świadomość ekonomiczna, stają się nieszczęściem dla siebie, niebezpieczeństwem dla drugich.

Warunkiem rzeczywistego rozwoju pojęć politycznych, warunkiem prawidłowego ujmowania interesów, których obrona jest celem polityki, jest nic co innego, jak właśnie świadomość ścisłego związku, jaki zachodzi pomiędzy daną rzeczywistością ekonomiczną, a całą jej ideologiczną w ogólności a polityczną w szczególności tz. w. „nadbudową".

W rzędzie deficytów, z któremi ma do walczenia powołane do samoistnego bytu państwowego społeczeństwo polskie, deficyt dostatecznie jasnych i należycie ugruntowanych pojęć politycznych jest bodaj czy nie najdotkliwszym. W każdym razie jest on najbardziej niebezpiecznym. Jest on bowiem praojcem wszystkich innych deficytów.

Bez należytego uświadomienia sobie tej genealogji naszych deficytów, które wszystkie płyną, jak się rzekło, z jednego — głównego deficytu prawidłowych pojęć gospodarczo-politycznych, grozi poważne niebezpieczeństwo zmarnowania całej tej energji i dobrej woli, którą społeczeństwo wkłada kolejno w pracę nad usuwaniem wszystkich innych, pochodnych w stosunku do tego głównego deficytów.

Nad czem kolwiek toczy się u nas dyskusja czy nad naprawą skarbu, czy nad należytą organizacją administracji, czy nad prawidłowem ułożeniem naszych stosunków międzynarodowych, czy wreszcie nad sprawami tak pozornie mało ekonomicznemi jak oświata i różne sprawy życia duchowego, wszędzie i zawsze odczuwa się ten charakterystyczny brak gruntu pod nogami u wszystkich uczestników dyskusji, który powstaje stąd, że za punkty wyjścia w swoich rozumowaniach biorą oni te lub inne panujące pojęcia, pragnienia, wyobrażenia, zamiast we wszelkiem rozumowaniu wychodzić wszędzie i zawsze tylko z jednego założenia — mianowicie z rzeczywistego a nie postulowanego tylko stanu rzeczy.

Sceptycyzm, z jakim myślący u nas ludzie słuchają wywodów kolejnych różnych naszych ministrów skarbu i oficjalnych finansistów o naprawie skarbu, ma swoje źródło i swoje zupełnie dostateczne uzasadnienie w tym właśnie notorycznym fakcie, że żaden z nich dotąd nie oparł swojej teorji sanacyjnej na rzeczywistości, lecz każdy skwapliwie obejmował dziedzictwo pojęć i wyobrażeń i płynących z nich postulatów jako coś nietykalnego, danego z góry, zastanego, niewzruszalnego, przed czem nie można nic innego jak tylko pokornie schylić głowę lub co najwyżej stukać nią w mur tuż obok...

Jednem słowem zamiast myślenia indukcyjnego, wychodzącego z faktów najprostszych i niewątpliwych, myślenie dedukcyjne, wychodzące z pojęć ogólnych, odległych, rezultatowych i przeważnie... fałszywych. Zamiast pojęcia postulaty, programy przystosować do rzeczywistości, usiłuje się nałamać rzeczywistość do tych programów, które tworzyły się i rządziły umysłami w najzupełniej odmiennych warunkach życia, w czasie rozbiorów i rozdarcia, które też miały do spełnienia w biologji narodu całkiem inne zadania.

Nic też dziwnego, że od kilku lat nie robimy nic innego, jak tylko asystujemy załamywaniu się różnych na tych nieracjonalnych zasadach opartych programów. Rzeczywistości bowiem nałamać nie można. Jest ona zawsze silniejszą, niż to, co człowiek sobie o niej myśli i co wobec niej zamierza.

Nie wiemy, jakiej metody w swych badaniach użył komandor Young. Sądzimy jednak, że zaczął od tego, iż zbadał stan obecny zamożności społeczeństwa, jego potrzeb i jego rzeczywistej zdolności podatkowej, że dalej ocenił wydatność podatkową w stosunku do poziomu kultury społeczno państwowej ogólnej i do sprawności administracji skarbowej i dopiero na gruncie uzyskanych w ten sposób faktów i cyfr spróbował konstruować sobie preliminarz wydatków i dochodów państwa.

W przeciwstawieniu do takiego hipotecznego postępowania cudzoziemca, zajętego naszymi problemami finansowymi i [illegible]o-wi oficjalni ich rozwiązywacze u nas rozprawiali „de omnibus rebus et quibusdam aliis" ale tego najważniejszego pytania, jak wielkie wogóle ciężary z tytułu posiadania własnego państwa społeczeństwo nasze w jego dzisiejszych warunkach gospodarczych, socjalnych i kulturalnych udźwignąć może, tego pytania sobie nie postawili, wychodząc z tego z gruntu mylnego założenia, że skoro idzie o państwo, to żadna ofiara nie jest zbyt wielką i społeczeństwo każdy ciężar udźwignąć potrafi.

Byłoby jednak niesprawiedliwością winić o ten błąd logiczny samych tylko dotychczasowych ministrów naszego skarbu, tudzież wszystkich tych, którzy w takim czy innym charakterze sprawami temi zajmowali się publicznie.

Na usprawiedliwienie ich potrzeba stwierdzić, że wszyscy oni działali i działają nadal pod ciśnieniem opinji publicznej, która orjentuje się właśnie de-

dukcyjnie, która żyje ciągle w niebezpiecznem omamieniu, że można rzeczywistość nałamać do swoich marzeń, że w życiu a nie tylko w poezji obowiązuje zasada mierzenia sił na zamiary.

Oddziaływanie na tę opinję publiczną w kierunku nie fantastyczno-politycznym ale **realistyczno-ekonomicznym**, wsączanie w nią zgodnych z rzeczywistością poglądów na zadania i możliwości państwa, oto cele, które wytyczamy naszej publicystycznej pracy. Zadanie równie proste jak nieodzowne, lecz jakże zarazem trudne. Podjęcia go i rozwiązywania w tej skali i z taką konsekwencją, jakie są tu niezbędnie potrzebne, jeżeli ma być mowa o jakimś pozytywnym efekcie, nie spotykaliśmy dotąd. Próbę tej podejmie nasze pismo w granicach swoich szczupłych możliwości. Jeżeli spełznie ona na niczem, to w każdym razie pozostanie w aktach ślad świadczący, że w tym czasie ciężkiej walki z własnemi złudzeniami i ich konsekwencjami nie wszyscy w Polsce należeli do tłumu ze znanej bajki, który uparcie podziwiał wspaniałe pozłociste szaty... na swoim gołym królu.

TELEGRAMY

z 15 stycznia 1924

POGOTOWIE PATRJOTÓW POLSKICH LICZYŁO W SAMEJ WARSZAWIE KILKA TYSIĘCY CZŁONKÓW.

Warszawa. „Kurjer Warszawski" pisze, że zlikwidowana organizacja Pogotowia liczyła w samej Warszawie kilka tysięcy członków, posiadała oddziały w całym szeregu miast prowincjonalnych i zmierzała do wykonania zamachu stanu drogą gwałtu. Śledztwo spoczywa w rękach nadkomisarza Piątkiewicza, który wykrył organizację Bagieńskiego i Wieczorkiewicza, zamach na więzienia wojskowe, organizację młodzieży komunistycznej i wiele innych.

ARESZTOWANIA WE FRANCJI.

Paryż. Władze administracyjne rozwijają w dalszym ciągu ożywioną działalność celem zniszczenia nieuczciwej spekulacji działającej na szkodę franka francuskiego. W Paryżu policja poczyniła szereg **rewizyj w kantorach wymiany i aresztowała kilku bankierów**, co do których śledztwo wykazało, iż stoją w ścisłym kontakcie z kołami bankowemi we Frankfurcie i Berlinie. **W gmachu giełdy paryskiej aresztowano 10 Rosjan**, przy których znaleziono dokumenty zlecające im kupno większej ilości walut i dewiz zagranicznych. Na granicy francusko-niemieckiej od strony **Strasburga** władze celne śledzą **spekulantów walutowych**. W ostatnich dniach aresztowano **urzędnika strasburskiej firmy**, przy którym znaleziono około miljona franków papierowych, z których posiadania spekulant nie mógł się wylegitymować. — Jak się okazało, pieniądze miały być doręczone bankowi niemieckiemu.

POUFNE KONFERENCJE FRANCJI Z PARTJA PRACY.

Wiedeń. „Der Abend" donosi z Londynu, iż w tamtejszych kołach politycznych obiega pogłoska, iż odbywa się **poufna wymiana zdań przez pośredników między rządem francuskim** a kierującymi osobistościami **Labour party**. Organ konserwatystów „Daily Telegraph" zapewnia, że **Macdonald** bynajmniej nie ma zamiaru ulegać wpływom germanofilskich kół angielskich. Jest on przekonany, że pokój i sanacja stosunków europejskich dadzą się osiągnąć tylko przez ogólne rozbrojenie.

DALSZE ROKOWANIA W SPRAWIE RUHRY.

Z Berlina donoszą, że odpowiedz **Francji** na memorjał niemiecki merytorycznie prawie we wszystkich punktach jest **odmowny**, pomimo tego spodziewają się w Berlinie, że będą możliwe **dalsze rokowania w sprawie Ruhry.** Francja ma podobno zamiar poczynić pewne koncesje co do komunikacji między okupowanem a nieokupowanem terytorjum jako też w sprawie waluty.

NASTĘPNA KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Belgrad. Przed ukończeniem konferencji postanowili **Duca, Benesz** i **Nincic**, by następna konferencja małej ententy odbyła się w **Pradze** w czerwcu lub lipcu b. r.

MUSSOLINI ZA WYBORAMI NA WZÓR ANGIELSKI.

Rzym. Na wtorkowem posiedzeniu rady ministrów poda **Mussolini** do wiadomości zamiar swój w sprawie przedłożenia królowi dekretu o rozwiązanie gabinetu. Mussolini zamierza prowadzić wybory **na wzór angielski**. Członkowie rządu będą brali osobiście udział **w meetingach wyborczych**. Mussolini obejmie przewodnictwo nad najważniejszym okręgiem.

ROZSZERZENIE STRAJKU W NIEMCZECH.

Berlin. Postanowienie przeprowadzenia strajku generalnego w obszarze okupowanym zostało **rozszerzone na Bochum. Robotnicy metalowi** trzymają się zdala od pracy. Radykalne elementy starają się ruch strajkowy rozszerzyć na górnictwo zagłębia.

Z tajemnic wielkiej polityki

Paryska „Humanite" kontynuuje publikację tajnych aktów z doby carskiej Rosji. Rewelacje „Humanite" mają wysoce polityczny charakter. Obecnie okazuje się, że jako poprzednik w korumpowaniu francuskiej prasy działał nietylko wymieniany już poprzednio agent finansowy rządu carskiego, Rafałowicz, lecz również Izwolski. „Humanite" przyniosła już onegdaj treść depeszy dyplomatycznego ajenta rosyjskiego, Dawidowa, wystosowanej do Kokowcewa z oświadczeniem, że Poincare i Izwolski uważają wskazanie otwarcie rezerwowego kredytu w wysokości 300.000 franków. potrzebnych ich zdaniem dla wpłynięcia na prasę francuską. Obecnie „Humanite" publikuje dłuższe sprawozdanie Izwolskiego, przesłane Sazonowowi 5 lutego 1913 roku do Petersburga, w którem Izwolski motywuje cel swojej akcji wśród prasy francuskiej. Izwolski w sprawozdaniu tem oświadcza między innemi, że obecna niezwykła sytuacja polityczna wymaga wywarcia pewnego finansowego nacisku na prasę francuską. Z rozmów z byłym premjerem, a obecnym prezydentem republiki zdołał Izwolski wywnioskować, że Poincare podziela ten jego pogląd, wyraził jednak życzenie, aby w tym kierunku nie podjęto niczego bez jego wiedzy. Rozdziału subwencji pomiędzy prasę francuską dokonywano przy udziale rządu francuskiego i za pośrednictwem niejakiego p. Lenoir.

Akcję swoją w Paryżu Izwolski w wymienionym sprawozdaniu stara się motywować następującymi argumentami: „Od początku wojny bałkańskiej zabiegał o to, aby w poważnych francuskich pismach spowodować na ten temat dyskusję, odpowiadającą tendencjom i życzeniom Rosji. Zabiegi te — co zresztą minister Sazonow potwierdził w całej pełni — wydały konkretne rezultaty. Izwolski wskazuje następnie na okoliczność, że w ostatnim czasie w związku z wyborami prezydenta podjęto w części prasy francuskiej kampanię przeciw rzekomo zbyt daleko idącemu podporządkowaniu polityki Francji interesom Rosji. Wreszcie Izwolski referuje o swych konferencjach z Rafałowiczem, którego starał się przekonać o konieczności popierania wszczętej przezeń polityki bałkańskiej, zwróconej przeciw Austro-Węgrom. W konferencjach z Rafałowiczem Izwolski przyznał, że był zmuszony ostatnio używać pośrednictwa dziennikarzy różnych kategorji, poczawszy od wpływowych redaktorów politycznych aż do najskromniejszych współpracowników włącznie.

Przyszła wojna

Zasady prowadzenia wojny pozostają zawsze te same, zmieniają się tylko środki, wiodące do celu, t. j. do zniszczenia lub unieszkodliwienia nieprzyjacielskiej armji do narzucenia przeciwnikowi swojej woli.

W wojnie, której byliśmy świadkami, po raz pierwszy użyto gazów trujących, aeroplanów, oraz tanków, czyli wozów obronnych, o których marzył już Leonardo da Vinci. Według wszelkiego prawdopobieństwa, przyszła wojna będzie jeszcze bardziej „naukową". Chemja i mechanika odegrają w niej pierwszorzędną rolę. Bardzo być może, że druty kolczaste okażą się zbędne i będzie można je zastąpić silnym pasem gazowym, wstrzymującym ruchy wojsk nieprzyjacielskich i że szturmować będzie tylko artylerja i to głównie powietrzna, a infanterji przypadnie rola, którą dziś odgrywa konnica: pościgu za nieprzyjacielem, niszczenia jego zapasów i ostatecznego dokonania zwycięstwa.

Wobec udoskonalenia łodzi podwodnych i wobec olbrzymich sterowców, unoszących z łatwością tysiącokilogramowe pociski, zmieni się także radykalnie walka na morzu. Największy pancernik będzie całkiem bezbronny, bez licznej eskadry hydroplanów i straży z podwodnych statków.

Gazów trujących użyli po raz pierwszy w dziejach Niemcy wiosną 1915 roku pod Ypres. Ale użycie tego sposobu walki nie było wcale niespodzianką, skoro już na pierwszej konferencji pokojowej w Hadze w 1899 roku wszystkie państwa zgodziły się, żeby nie używać pocisków, mających na celu jedynie „wypuszczenie gazów trujących lub szkodliwych".

Gazy trujące, użyte w ostatniej wojnie, dzielą się na trzy rodzaje: na gazy o substancji wywołującej łzy, na gazy duszące i wytwarzające pryszcze.

Pierwszy z tych gazów jest stosunkowo dosyć niewinny, oślepia chwilowo, lecz życiu nie zagraża i zdrowiu nie szkodzi; gazy duszące, wytwarzane zazwyczaj z połączeń chloru — są bardzo niebezpieczne i już w ilości jednej dziesiątej grama na 1 metr sześcienny powietrza powodują śmierć. Najprzykrzejszym jest gaz, wywołujący pryszcze, gdyż wnika nawet pod odzież i powoduje przewlekłe cierpienia.

Wszystkie te gazy są bardzo łatwe do masowej fabrykacji, a substancje, potrzebne do ich wytwarzania, znajdują się wszędzie i są bardzo tanie: siarka, sól, wapno, alkohol etc. najważniejsze składniki gazów trujących. Każdą fabrykę chemiczną, a zwłaszcza wytwórnie barwników, można z łatwością w ciągu kilku godzin przerobić na warsztaty wojenne do wyrobu gazów. Artykuł więc 171 traktatu wersalskiego, zakazujący Niemcom wyrobu i sprowadzania amunicji gazowej, nie ma, jak widzimy, najmniejszego praktycznego znaczenia. W razie wybuchu wojny Niemcy, których przemysł chemiczny stoi na bardzo wysokim poziomie, będą mogły natychmiast przystąpić do masowej fabrykacji gazów, których w czasie ostatniej wojny produkowały przeszło 300 tysięcy kilogramów miesięcznie.

— „Niema dziedziny — powiada amerykański generał Fries — w którejby przyszłe możliwości były większe, jak w wojnie chemicznej i niema dziedziny, w którejby czas stracony do przygotowania tej broni, groził większą katastrofą. Gazy trujące okazały się w światowej wojnie bronią, jedną z najskuteczniejszych. Dlatego nienią mowy, aby zaniechano tej metody walki, ażeby się jej państwa zrzekły mocą jakichkolwiek traktatów.

Ameryka zatrudniała w jesieni 1918 roku tysiąc dwieście chemików i przeszło 10 tysięcy robotników przy wyrobie gazów trujących. I dzisiaj jeszcze Stany Zjednoczone poświęcają miljony dolarów rocznie na rezerwy gazowe, oraz na badania naukowe, dotyczące gazów. Do dziś dnia jednak nie zostały ziszczone nigdzie marzenia chemików wynalezienia takiego gazu, któryby w minimalnej ilości zabijał lub na dłuższy czas odurzał, ale nie wiemy, co przyszłość przyniesie... A zresztą kto wie? Może już taki gaz istnieje, a tylko odkrywca trzyma wynalazek w tajemnicy.

Żegluga powietrzna i gazy trujące zrobiły, jeżeli nie największy, to w każdym razie nie mniejszy przewrót w sztuce wojennej, co broń palna. Sterowce dochodzą dziś do pojemności 15-tu ton i szybkości 200 klm. na godzinę. Mogą więc z łatwością unieść 150-ciu uzbrojonych żołnierzy.

W przyszłej zatem wojnie będzie można przewozić znaczne oddziały wojska z jednego końca państwa na drugi, niezmiernie szybko. Będzie można dostarczać amunicji, broni, żywności, a nawet posiłków w ludziach, nawet sojusznikowi ponad głowami nieprzyjaciela. Zagadnienie zbudowania eskadry złożonej z wielkich sterowców jest tylko kwestją pieniężną. Techniczne problem ten już nie istnieje. Jak zaś skuteczne są pociski z aeroplanu czy sterowca, dowiodły doświadczenia amerykańskie w 1921 r. z resztkami floty niemieckiej, skazanemi na zagładę. Jedna stukilogramowa bomba wystarczyła do zatopienia podwodnej łodzi U-177, a jeden 300 klgr. pocisk do pogrążenia na dno morskie krążownika „Frankfurt", dwie zaś 800-klgr. bomby, do zniszczenia i zatopienia dreadnoughtu „Ostfriedland" o stalowym jedenastycalowym pancerzu i 23 tys. ton pojemności.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Redakcję naczelną naszego pisma objął pan Konstanty Srokowski.

CO BYŁO NA DZISIEJSZYM TARGU? Targ dzisiejszy odznaczał się dużym dowozem i wielkim ożywieniem. Płacono za litr mleka zbieranego 250—300 tys., niezbieranego 350—400 tys., śmietany słodkiej 400—500 tys., kwaśnej 700—800 tys., 1 kg. masła 5,000 do 6,000 tys. sera 900—1,000 tys. jaja za sztukę 200—250 tys., 1 kg. ziemniaków 250 tys., buraków 200 tys., pietruszki 600—700 tys., cebuli 200 tys., główka kapusty 100—400 tys., kalafior 200—1,200 tys., kura 5—8 miljonów, kaczka 5—9 miljonów, gęś 15—20 miljonów, indyk 15—22 miljonów, zając 8—10 miljonów.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. W najbliższym tygodniu odbędzie się posiedzenie Rady m. Krakowa, na którem jako główny punkt porządku dziennego omawiana będzie sprawa uposażenia funkcjonarjuszy miejskich według nowej ustawy. Dotyczący projekt, opracowany już przez prezydjum miasta, będzie przedmiotem dyskusji na sekcji skarbowej we środę 16 bm.

W SPRAWIE UJAWNIANIA CENNIKÓW. Ponieważ stwierdzono, że kupcy, właściciele restauracji, cukierni i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszedniego użytku, nie przestrzegają ściśle przepisów w sprawie obowiązku ujawnienia cen, oraz sporządzania faktur przy zawieraniu interesów, magistrat podaje do wiadomości, że winni będą na podstawie rozporządzenia z 17 grudnia 1923 karani grzywną do 10 miljardów marek polskich i aresztem do 3 miesięcy, względnie jedną z tych kar, oraz że nazwiska ukaranych będą podawane do publicznej wiadomości w dziennikach.

PODWYŻSZENIE CEN OBIADÓW URZĘDOWYCH W KRAKOWIE. Równolegle z podwyżką cen obiadów urzędowych w Warszawie magistrat krakowski podwyższył ceny obiadów urzędowych w restauracjach krakowskich z 370 na 650 tysięcy marek. Nowy cennik wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. Zaznaczyć należy, że restauratorzy bez upoważnienia magistratu pobierają te ceny w Krakowie już od dwóch dni.

NIECHLUJNY WYPIEK CHLEBA. Karolina Gawęda, lat 48, doniosła do V komisarjatu, iż dnia 14 bm. kupiła chleb 2 kilowy w piekarni Jakóba Beigla przy ul. Lwowskiej, w którym znalazła wpieczoną pluskwę. Sprawę skierowano do urzędu sanitarnego.

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ FRANCJI donosi, że we środę dnia 16 stycznia 1924 o godzinie 6 wieczorem w sali Zakładu Zoologicznego, ul. św. Anny 6, na którem prof. dr Zdzisław Jachimecki wygłosi w języku francuskim odczyt pod tytułem: „La lutte pour et contre l'idealisme dans la musique française d'aujourd'hui.

KOLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH w Krakowie, Rynek gł. Linja A—B, l. 39. Program wykładów na czas od 15 do 19 stycznia 1924: Wtorek: Prof. Kons. muz. Ad. Billig i Stan. Lipski; Wieczór sonat. Środa: Konrad Winkler. Nowoczesne malarstwo francuskie: Estetyka kubizmu. Czwartek: prof. Henr. Grabski. Pismo „duchów" w świetle pismoznawstwa sądowego. Piątek Zespół śpiewacki T. Muz. pod kier. dyr. Wikt. Barabasza. Wieczór kolend. ze współudziałem art. op. p. Janiny Krzyształowiczowej. Sobota: Dr Adolf Klęsk. Wpływ chorób na inteligencję człowieka. Początek wykładów o godz. 7 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia codziennie od godz. 6 do 8 wieczór w kancelarji Kollegjum.

Z TOW. ETYCZNEGO. We środę 16 bm. o godz. 7 wieczór, w sali 39 Collegium Novum prof. Dr. Tomasz Lulek wygłosi odczyt: „Towarzystwo etyczne a naprawa skarbu". Wstęp wolny.

PIERWSZA AUKCJA DZIEŁ SZTUKI w Domu Artystów odbyta dnia 9 stycznia z wielkim sukcesem moralnym i materjalnym stała się wypadkiem, mającym głębsze znaczenie w ewolucji artystycznego życia Krakowa.

Zainteresowanie jakiem kierowano się na niej, staje się wskaźnikiem najbardziej obecnie poszukiwanych wartości, a ceny uzyskane są wysoce instruktywne. W dziale retrospektywnym, w którym zgromadzono obrazy szkoły włoskiej, holenderskiej, rosyjskiej i polskiej od XVII do XIX wieku na pierwszy plan wybił się antyczną wartością Piotr Michałowski dwoma olejnemi scenami batalistycznemi, osiągając w sprzedaży 300 i 500 miljonów. Polskie malarstwo współczesne reprezentowane było najlepszemi firmami i nazwiskami Malczewskiego (doskonały autoportret i portret kobiecy), Wyczółkowskiego, Kossaka, Stachiewicza, Fałata, Filipkiewicza, Wł. Hoffmana ect. dodatnim jest również objaw, że młodzi szli na równi z firmami w cenie i popycie. Wyjątkowo bogatym, obfitującym w liczne rzadkości był dział graficzny, miedzioryty flamandzkie XVI i XVII wieku, kolorowe sztychy angielskie, litografje francuskie 19 wieku. Współczesną grafikę polską zdobił przepysznie ręcznie kolorowany egzemplarz litografji Wyczółkowskiego, będącej najświeższą pracą artysty, sprzedaną za kilkadziesiąt miljonów, oraz akwaforty Wojnarskiego. Dział tkanin obejmował liczne kilimy, dywany perskie i haity; rzeźba, bronzy, plakiety i odlewy gipsowe, wreszcie nie brakło starej porcelany saskiej i szkła rżniętego.

Przez cały czas aukcji w wypełnionej sali publicznością panowała atmosfera pewnego podniecenia z jakiem przelicytowywano się wzajemnie, robiono nawet na „pogiełdzie" odsprzedając ze zyskiem na licytacji nabyte przedmioty. Pierwsza aukcja stwierdziła swą żywotność i konieczność istnienia; mają się one zresztą odbywać w okresach miesięcznych a najbliższa w początkach lutego. Cel ich prócz materjalnego jest wysoce dydaktyczny i nic może nie wprowadza tak szybko w sam środek sztuki jej znajomości i jej wartości, jak tego rodzaju przegląd minionej i współczesnej twórczości.

SAMOBÓJSTWO. Siedlecka Aniela, służąca Marji Woźniakowej przy ul. Siemiradzkiego l. 12, rzuciła się z okna 1 piętra na podwórze i poniosła śmierć na miejscu. Ciało odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

ZGON NA ULICY. Dnia 14 bm. na chodniku ul. Dietlowskiej zmarł nagle na udar serca Jakób Krzan, lat 67, handlarz staremi szmatami. Lekarz obwodowy stwierdził śmierć, poczem zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

WŁAMANIE. W nocy z 13 na 14 bm. włamali się do sklepu Jakóba Sponera nieznani sprawcy i skradli na jego szkodę 12 sztuk blaszanek 5-kilowych lakieru kopelowego, 1 bańkę pokostu i 20 kilo farby niebieskiej, ogólnej wartości 500 miljonów.

KRADZIEŻE. Tarkowską Marję z Niegoszowic przyaresztowano za kradzież garderoby i bielizny wartości miljarda marek na szkodę Joachima Krokowskiego.

— Z domu przy ulicy Gertrudy l. 2 skradziono na szkodę Dawida Rothburscha figurę mosiężną, przedstawiającą bożka z rogiem obfitości. Wartość skradzionej figurki wynosi 150 miljonów mkp.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj, we czwartek i w piątek „Kaligula" Rostworowskiego. Jutro o godz. 5 popołudniówka szkolna „Gwałtu co się dzieje" po cenach 50 proc. zniżonych. Dramat Mereżkowskiego „Carewicz Aleksy" wraca na afisz w sobotę 19 b. m. P. Wysocka studjuje wraz z zespołem sztukę Dickensa p. t. „Świerszcz za kominem", który obok przygotowywanego na najbliższą przyszłość „Ptaka" Jerzego Szaniawskiego będzie nowością tej części repertuaru.

BILETY NA KABARET-DANCING ARTYSTÓW IM SŁOWACKIEGO sprzedają artyści w gmachu teatru. Wobec ograniczonej liczby uczestników wskazanem jest zaopatrzenie się w bilety wcześniej. W kabarecie wystąpi pierwszy w Krakowie chór braci Klaiszów wykrytych i wyuczonych przez reżysera Kułakowskiego. Pp. Buczyńska i Mazarekówna uprawiać będą conferencierkę. Ceny niskie, początek o godz. 9 wieczór.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś do czwartku włącznie „Noc Sabatu".

NOWA REWJA HUMORU. W sobotę 19 b. m. o g. 11.30 wieczorem artyści teatru Bagatela puszczają fajerwerk dowcipu, piosenki, tańca i satyry. Siedmiominutowy program obejmuje: „Nimfę w kąpieli", nieznany sketsh Verneuill'a, w którym Z. Noskowski wyrządzi grubszą przykrość T. Wesołowskiemu i J. Horeckiej. Potem starzy znajomi nasi „Stieglitz i Kopler jako obrońcy sądowi" wezmą się za łby, aby bronić cnoty Mani Siupścińskiej (Skalska) przed natarczywością p. Paluszkiewicza (Szubert), popieranego przez urżniętego Łypkę (Winklera). Następnie publiczność rozrzewni się, patrząc na rzewną bluetkę p. t. „Stara Bajka", gdzie markiz (Sempoliński) a markiza (Martówna) uśpią zacnego uczonego (Wysocki). Nim ludziska zaczerpną powietrza i rozetrą obolałe ze śmiechu boki, zwali się im na głowy dzika para egzotycznych Dahomejczyków, Tadzio Frenkiel dołoży nowy plaster humoru p. t. „Kobieta", a potem Turski, Kozłowska, Sempoliński itd. Ponura, wstrząsająca grozą IX serja „Hrabiny Paryża" p. t. „Nad nieświeżą mogiłą" zamknie ten czarodziejski wieczór. Reżyserja pochłonie dwóch Zygmuntów: Noskowskiego i Nowakowskiego. Jako conferencierzy będą sobie przeszkadzać: Turcio Kwiatkowski i Tadzio Frenkiel.

OPERETKA. „Szczęście Mery" Gilberta dziś we wtorek i jutro w środę.

SZOPKA KRAKOWSKA. Najbliższe przedstawienia odbędą się w sobotę 19 bm. i w niedzielę 20 bm Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Muzeum w godzinach od 9 do 2.

X PORANEK SYMFONICZNY BRAHMS-WAGNER odbędzie się w niedzielę 27 bm. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

OPERA i OPERETKA

„Szczęście Mery", operetka w 3 aktach Gilberta.

Operetka Gilberta, jest towarem trzeciorzędnej jakości, opakowanym zgrabnie, w przeciętną muzyczkę. Akcja operetki, tocząca się w środowisku „egzotycznym" praterowo-liquadorskim, opowiada o dziejach trzech, względnie czterech par, a dzieje te jak zawsze w operetce toczą się około problemu w którym jest ten ambaras, „że cztery pary raz chcą to znowu niechcą naraz". Nowy samorząd operetki przy ul. Rajskiej okazał wiele staranności w zewnętrznej oprawie „Szczęścia Mery", oraz w pomysłowej reżyserji, co należy zapisać na „dobro" p. Sempolińskiego, który stworzył też kapitalną kreację konsula Gisebrachta. Panie: Kozłowska i Kwiecińska, oraz panowie: Wesołowski, Laskowski, Rewski i inni dali z siebie co mogli najlepszego. P. Martówna i Wojnar odtańczyli w drugim akcie dramatic choreograficzny: „Pucybut i panienka", na miarę zachodnio-europejską, przyjmowani wielkim aplauzem. Dyrygował szczęśliwie kapelmistrz Rapacki.

REPERTUAR

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie $7^1/_2$)
Wtorek: „Kaligula".

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)
Wtorek: „Noc Sabatu".
Środa: „Noc Sabatu".
Czwartek: „Noc Sabatu".

OPERA i OPERETKA (początek o g. 8)
Wtorek: „Szczęście Mery"

KINOTEATR „REDUTA" (ulica Lubicz)
„Stworzenie Świata", monumentalny film włoski, serja I i II razem 12 części.

KINO „WARSZAWA", (Stradom 15)
„Z pamiętnika komisarza policji"

KINO „NOWOŚCI" (ulica Starowiślna)
„Za jeden pocałunek"

KINO „UCIECHA" (ulica Starowiślna)
Tih Minh, dramat sensacyjny 2 serje razem.

Z KRAJU

PRACE KOMISJI KODYFIKACYJNEJ. Prace komisji kodyfikacyjnej wedle sprawozdania przedstawicieli tejże komisji przedstawiają się następująco: Poszczególne działy nowej ustawy postępowania cywilnego, opracowane zostały przez referentów i obecnie chodzi o ujęcie ich w postać kodeksu. Projekt ustawy postępowania karnego, który składa się z 669 artykułów jest rozważany w drugim czytaniu. Ukończone są prace nad zmianą ogólną kodeksu karnego w sprawie części szczególnej. Już w ciągu bieżącego miesiąca przesłany będzie władzom projekt ustawy wekslowej, a w pełnym rozwoju są prace nad kodeksem handlowym.

ZATARASOWANIE STACJI KOLEJOWYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Ze Związku Przemysłowców Z. Małop. donoszą nam, że wskutek zatarasowania stacyj kolejowych w Dyr. katowickiej, **ani jedna tonna węgla nie wyszła z kopalń górnośląskich do Małopolski** w czasie od 1—13 bm. Dopiero 14 bm. otworzono ruch węglowy do Małopolski.

Jak wobec tego ma pracować przemysł?

HANDEL ŻYWYM TOWAREM. Nasz korespondent warszawski telefonuje nam: Policja wpadła na trop organizacji handlu żywym towarem. — Wczoraj w mieszkaniu przy ul. Żelaznej 49 wykryto biuro schadzek, w którem było też biuro pośrednictwa w handlu żywym towarem.

ZE ŚWIATA

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK SIENKIEWICZA. Władze szwajcarskie wyraziły zgodę na wydanie Polsce zwłok Henryka Sienkiewicza, celem przewiezienia ich do kraju.

MAJĄTEK FORDA. Jak donoszą pisma amerykańskie, majątek znanego przemysłowca i fabrykanta automobilowego, Forda, wynosi obecnie 840 miljonów dolarów.

KATASTROFA W BARCELONIE. Wedle doniesień pism barcelońskich, podczas przedstawienia w teatrze zawalił się bufet, przyczem poniosło śmierć pięć osób.

BEZROBOCIE W PRUSACH WSCHODNICH. Prusy Wschodnie cierpią obecnie z powodu bezrobocia. Część fabryk, albo zmniejszyła ilość godzin pracy, albo zawiesiła ją całkowicie. Ilość bezrobotnych w Prusach Wschodnich wynosi **przeszło 10 tysięcy ludzi.** Ladtag pruski uchwalił wprowadzenie robót na kanale Mazurskim celem utrzymania go w stanie używalności i zatrudnienia pewnej liczby bezrobotnych.

CHOROBA ANATOLA FRANCE'A. Wedle ostatnich wiadomości z Paryża, pogłoski o ciężkiej chorobie Anatola France'a są nieścisłe. Anatol France powrócił z prowincji do Paryża nieco zmęczony podróżą i ostrymi chłodami, jakie ostatnio panowały.

ZE SPORTU

NARCIARSTWO. W końcu grudnia ub. r. ukonstytuowała się ostatecznie Komisja Sportowa Polskiego Związku Narciarskiego w składzie: pp. dr. Bolesław Macudziński — przewodniczący, Stanisław Faber — zastępca, Ziętkiewicz — kapitan, Boniecki — sekretarz, Gołuszka — skarbnik, Malczewski, Grossman, Szatkowski i inni — członkowie Komisji. Fakt ukonstytuowania się Komisji należy powitać ze szczerem uznaniem. Nazwiska członków jej gwarantują, że prace Komisji pójdą w żywem tempie i przyczynią się do wzniesienia poziomu sportu narciarskiego w Polsce. O ile nam wiadomo, Komisja prowadzi już żywą akcję w celu należytego opracowania materjałów, mających być zaczątkiem polskiej literatury narciarskiej. Pozatem zajmuje się techniczną stroną Międzynarodowych Zawodów Narciarskich w Zakopanem w lutym b. r.

„SPORTY ZIMOWE". Przed kilku dniami ukazała się broszurka pod tytułem „Sporty zimowe" wydana staraniem i nakładem Polskiego Związku Narciarskiego Jest to przekład broszury francuskiej, dotyczy zawodów w sportach zimowych jakie będą miały miejsce w Chamonix z inicjatywy Francuskiego Komitetu Olimpijskiego w dniu 25—I—5—II—1924 r. Broszurka ta zawiera przepisy ogólne sportów zimowych, program ogólny i szczegółowy Międzynarodowych Zawodów narciarskich i łyżwiarskich w Chamonix, oraz kalendarzowy program VIII-ej Olimpjady w Paryżu Ponadto podaje ona skład osobisty francuskiego Komitetu sportów zimowych, oraz Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Staranny przekład i ładna szata zewnętrzna sprawiają, że broszurka robi bardzo dodatnie wrażenie. Niewątpliwie zainteresuje ona naszych miłośników sportu i stanie się pożyteczną jako materjał informacyjny, dla wszystkich, którzy interesują się sprawą sportów wogóle, a szczególnie dla tych, którym sprawa wychowania fizycznego narodu leży na sercu.

Kronika gospodarcza

ODCZYT SEKRETARZA ZWIĄZKU PRZEM. ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI, DRA SALPETERA. Na skutek ciągłych zapytań ze strony przemysłowców w sprawie składania zeznań do podatku majątkowego, Zw. Przem. Zach. Małop., chcąc umożliwić płatnikom składanie zeznań, urządza **jutro we środę 16 bm.** o godz. 3 wieczorem **w sali Izby Handlowej i Przemysłowej** odczyt pt. **„Jak należy składać zeznania do podatku majątkowego".**

Odczyt wygłosi sekretarz Związku **Dr Salpeter.** Na odczyt ten Zw. Przem. Zach. Małop. zaprasza wszystkich przemysłowców i kupców, oraz szereg zainteresowanych. Goście mile widziani.

NIEODPOWIEDNIE POBIERANIE PODATKU. Ze Związku przemysłowców Zach. Małopolski donoszą nam:

Do Związku Przem. Zach. Mał. dochodzą ciągle skargi na **nieodpowiednie** pobieranie podatku ze strony kas skarbowych. Mianowicie płatnicy podatku dochodowego, którzy otrzymali nakazy płatnicze dopiero z końcem grudnia ubiegłego roku, a obecnie w styczniu spłacają należność na podatek dochodowy, natrafiają na dziwny proceder, stosowany przez kasy skarbowe.

Mianowicie kasy skarbowe liczą podatek dochodowy w ten sposób, że do stawek podatku dochodowego, doliczają wykładnik cen hurtowych, a całą uzyskaną w ten sposób sumę waloryzują na podstawie wskaźnika waloryzacyjnego, na skutek czego wypadają **niesłychane sumy,** których nikt **nie jest w stanie zapłacić.** Chcąc temu zapobiedz, zainterwenjowała Dyr. Zw. Przem. Zach. Małop. w tut. Izbie Skarbowej, prosząc o wydanie zarządzenia tej treści, że kasom skarb. **nie wolno** liczyć, do obecnie doręczanych nakazów płatniczych, wykładnika cen hurtowych.

Izba skarbowa obiecała wydać odpowiednie zarządzenie, które się ukaże prawdopodobnie w tych dniach i unormuje sprawę w ten sposób, że **podatek dochodowy będzie tylko waloryzowany** przez wskaźnik waloryzacyjny na podstawie przeciętnego kursu franka waloryzacyjnego.

NASTĘPNA KONFERENCJA FINANSOWA. W drugiej połowie bieżącego tygodnia p. premjer Grabski zwołuje następną konferencję znawców finansowych i gospodarczych, celem omówienia spraw dotyczących skarbu.

GROŹBA KRYZYSU W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM USUNIĘTA. Jak się dowiadujemy, obecny kryzys w przemyśle węglowym, pozostający w związku z projektowaną redukcją zamówień węglowych przez polskie kolejnictwo, został pomyślnie zażegnany. Albowiem na skutek przedłożonych przez radę zjazdu przemysłowców górniczych sprawozdań o groźnej sytuacji w przemyśle węglowym, Ministerstwo kolei żelaznych otrzymało w tych dniach z ministerstwa skarbu większe dotacje, które pozwolą uregulować należytości z kopalniami. W ten sposób kopalnie uzyskają możność terminowego uregulowania zaliczek robotniczych i uniknięcia starć, które zwłaszcza w zagłębiu Dąbrowskiem na tem tle już się dały we znaki.

PRZESILENIE W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM I REDUKCJA PRACY. Sytuacja w Łodzi pogarsza się z każdym dniem, do czego przyczynia się nie tylko brak gotówki, ale i brak rynków zbytu, zwłaszcza, że jedną z form ucieczki przed dewaluującą się marką polską było skupywanie manufaktury, jako objektu nie wychodzącego z mody i nie tracącego na wartości.

Okazuje się obecnie, że większość składów jest przepełniona, wobec czego fabryki rozpoczęły redukcję pracy.

Zakłady Scheiblera i Grohmana zredukowały swą pracę do 3 dni, a fabryki tow. S. K. Poznańskiego skróciły pracę aż do dwóch dni w tygodniu.

W ubiegłym i bieżącym tygodniu zamknęły swe fabryki następujące firmy: Astra w Zgierzu — Calel i Tabakman, Serejski, Hermann i Rappaport, Gust. Cecia Lamet (przeszło 300 robotników), G. Turner, Kahan, Spiegel i Frydman.

Zredukowały pracę następujące firmy: Lissner i Radke, A. Schmidt, Szmulewicz, M. Rzepkowicz i Moczki, A. Mejer, Jan Koks, W. Boestein, L. Plikal, J. Maliniak, S. Dancygier, A. Horowicz, H. Maliniak i H. Weiss, Agiński i Liberman, wszystkie do 3 dni w tygodniu. Pozatem Teitelbanm do 2 dni, J. Stueldt do 4 dni, Stephan i Werner o 4 dni, Horak, Gross do 4 dni, A. T. Seigert do 2 dni i papiernia w Pabjanicach do 3 dni w tygodniu.

PRODUKCJA JEDWABIU SZTUCZNEGO. W Polsce rozwija się produkcja jedwabiu sbtucznego, czyniąc postępy nietylko pod względem ilości, lecz również pod względem jakości towaru. Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu produkuje rocznie 360 tys. kg jedwabiu koliodjonowego i 80 tys. klg wiskozowego, zatrudniając przeszło 4 tys. robotników. Doniedawna sprzedawano surowiec do wyrobu jedwabiu wiskozowego z zagranicy, obecnie jednak fabryka celulozy we Włocławku produkuje odpowiedni gatunek celulozy, nadający się do wyrobu sztucznego jedwabiu wiskozowego.

PRODUKCJA ŻELAZA W POLSCE. Ze sprawozdania zjednoczonych hut wynika, że produkcja w 1922—1923 r. wyniosła 124.980 ton żelaza surowego, czyli o 3.562 tony więcej, niż w roku poprz.; 304.832 tony stali, czyli o 23.267 ton więcej; 14.243 tony wszelkich odlewów, względnie o 2754 ton więcej; 223.239 ton żelaza walcowanego, to jest o 14.180 ton więcej i 20.273 tony rur walcowanych, czyli również o 2375 ton więcej niż w poprzednim 1921—22 r. Przytoczony wzrost produkcji przypada właśnie na okres, w którym Górny Śląsk należy do Polski, co najlepiej dowodzi, że pomimo pierwotnych trudności, wytwórczość Górnego Śląska po przyłączeniu go do Polski nie spada, ale się wydatnie rozwija. Ilość zatrudnionych robotników i urzędników wzrasta również, bo gdy w lipcu 1922 roku wynosiła 30.783 osoby, we wrześniu br. wynosiła już 34,126 osób.

URUCHOMIENIE HUT W BYŁEJ KONGRESÓWCE. (Mor.). Wstrzymana z powodu braku koksu i rudy produkcja wielkich pieców ostrowieckich i w hucie Częstochowskiej została podjęta.

WIDZEWSKA MANUFAKTURA PRZESZŁA W RĘCE ANGLIKÓW. Łódzka „Republika" przyniosła onegdaj wiadomość, że jedna z najpotężniejszych fabryk włókienniczych w Łodzi przeszła na własność kapitału angielskiego. Jak się obecnie z wiarygodnego źródła dowiadujemy, chodzi tu o Widzewską Manufakturę, największe przedsiębiorstwo tekstylne w Łodzi. Widzewska Manufaktura, biorąc znaczną pożyczkę w bankach londyńskich, zastawiła u nich akcje wedle ustanowionego kursu z tem, iż jeśli nie będą one wykupione do dnia 1 stycznia 1924 r., akcje przechodzą na własność konsorcjum angielskiego. Ponieważ w terminie zastaw nie został wykupiony, dotychczasowi właściciele próbowali sprzedać je w Londynie, aby wykupić akcje z zastawu. W rezultacie doszło do porozumienia z bankami zastawniczemi, i akcje przeszły na własność Anglików w wysokości 65 procent. Dotychczasowy prezes towarzystwa akcyjnego pozostaje na stanowisku naczelnego dyrektora z pensją 1.200 funtów sterlingów miesięcznie. Anglicy zamierzają inwestować w firmie łódzkiej znaczne kapitały celem dalszej rozbudowy przedsiębiorstwa.

PRODUKCJA HUTNICZA. Ze sprawozdania zjednoczonych hut wynika, że produkcja w 1922—23 r. wyniosła 124.980 ton żelaza surowego, czyli o 3.562 tony więcej, niż w roku poprzednim; 304.832 tony stali, czyli o 23.267 ton więcej; 14.243 tony wszelkich odlewów, względnie o 2.754 ton więcej; 223.239 ton żelaza walcowego, to jest o 14180 ton więcej i 20.273 tony rur walcowanych, czyli również o 2.375 ton więcej niż w poprzednim 1921—22 r. Przytoczony wzrost produkcji przypada właśnie na okres, w którym Górny Śląsk należy do Polski, co najlepiej dowodzi, że pomimo pierwotnych trudności, wytwórczość G. Śląska po przyłączeniu go do Polski nie spada, ale się wydatnie rozwija. Ilość zatrudnionych robotników i urzędników wzrasta również, bo gdy w lipcu 1922 r. wynosiła 30.783 osoby, we wrześniu br. wynosiła już 34.126 osób.

AUSTRJACKO-POLSKA IZBA HANDLOWA W WIEDNIU odbędzie w dniu 18 stycznia br. 4-te Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie za rok 1923, ustalenie wysokości wkładek członków na r 1924 oraz zatwierdzenie kooptacji nowych członków Wydziału. Ponadto odbędzie się odczyt b. sekretarza stanu Dra Henryka Mataja na temat „Finanzprobleme in Oesterreich und in Polen" oraz referat o nowych utrudnieniach obrotu towarowego między Austrją a Polską.

SĄDY PRACY W CZECHOSŁOWACJI. (Mor.). Czechosłowackie Ministerstwo Sprawiedliwości opracowuje projekt ustawy o tz. „sądach pracy", która zamienić ma dotychczasowe sądy przemysłowe na sądy pracy. Instytucje te powstaną wszędzie, gdzie zaznaczy się ich potrzeba. Przewodniczącym musi być zawodowy prawnik, ławnicy zaś składać będą z wybranych w równej liczbie przedstawicieli pracodawców i pracobiorców. Poza sprawami wynikłemi na tle płac roztrzygać będą w kwestjach zasiłków, rent, świadectw pracy jak również w sporach o używalność mieszkań służbowych.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Kontrmina franka francuskiego

Miarodajne sfery finansowe Anglji i Ameryki upatrują oddawna w polityce rządu francuskiego główną przyczynę destrukcji gospodarczej Europy a przez nią także i reszty świata. Opinia publiczna państw zachodnich przeszła od czasu zawarcia poważną ewolucję w ujmowaniu problemów aktualnych Europy, przechodząc zwolna i systematycznie od powojennej antyniemieckiej psychozy do trzeźwości, wynikającej ze smutnej rzeczywistości. Szczególnie Anglo-sasi nie mogą się pogodzić z polityką francuską, dyktowaną obawą przed odwetem niemieckim i powrotem Niemiec do pierwotnej tężyzny. Jest to, jak z codziennej prasy każdemu wiadomo, motywem przewodnim całej polityki międzynarodowej, doprowadzającym każdego Europejczyka, którego wogóle stać na własny pogląd, w tych rzeczach, że musi on wybierać między Anglją a Francją.

Na tle takiego układu stosunków, toczy się też obecnie cicha ale potężna walka tych obu grup. Politycznie jest ona przez okrężne drogi tylko zaznaczana, bo w paradoksalności naszych czasów, łączy dwa ogniska entente cordiale, natomiast ekonomicznie dają się już te konflikty o wiele wyraźniej odczuwać. I wykazując tutaj już parokrotnie, że potęga ekonomiczna Anglji i Ameryki ma za sobą prawdopodobieństwo przeforsowania swojej tezy liberalizmu ekonomicznego, akcentowaliśmy znaczenie takiego faktu również i dla Polski. Wykazywaliśmy, że prawa życia ekonomicznego, w obecnym czasie, kiedy większość organizmów gospodarczych tak chorzeje, są miarodajniejsze dla egzystencji państwa aniżeli wszelkie inne.

Jesteśmy dzisiaj w stanie, na podstawie autentycznego materjału wykazać, jak skutki lekceważenia tych praw ekonomicznych mogą na szali powodzenia ważyć więcej, aniżeli najbitniejsze armje. Jako przykład służyć nam może spadek franka francuskiego, który wobec powodzenia politycznego Francji na całej linji, trudno uznać za objaw normalny. Ażeby gospodarczo zrujnowane Niemcy w tej właśnie sytuacji mogły poważnie na szali zaważyć, kiedy nie potrafiły zdobyć się na taki krok w początkowym okresie powojennym i w czasie swojego powojennego rozkwitu ekonomicznego, trudno uwierzyć. Natomiast nasuwa się przypuszczenie, że potężniejsze czynniki pracują obecnie nad upadkiem franka francuskiego.

Na udokumentowanie, że przypuszczenie to sprawdza się i staje się poważną rzeczywistością, można przytoczyć niezmiernie charakterystyczny fakt z życia świata bankowego Ameryki, trzymającej klucz do rozwiązania problemów gospodarczych Europy. Znana firma bankowa Morgan Harwood & Co. rozesłała w tysiącach egzemplarzy następujący prospekt dobrego bussines'u, który w całej rozciągłości przetłómaczony na polskie przytaczamy:

MORGAN HARWOOD & CO. Inc.
Guaranty Trust Building
Paris New - York London
Executive Offices
Fifth Avenue a 44th Street

NIEMCY! Nadszedł czas dla wszystkich Niemców odbić sobie straty na spadku marki niemieckiej poniesione, a poza tem przyczynić się do poprawy opłakanych stosunków niemieckich. Frank francuski jest na tej samej drodze, co marka niemiecka, **a wszystkie okoliczności nadają temu twierdzeniu absolutną pewność.** Notuje on obecnie 5 i pół centów (amerykańskich za 100 franków). **Sprzedajcie franki na termin, to znaczy sprzedajcie franki z późniejszym terminem i zgniećcie wartość franka.** Będziecie mogli franki te po jednym cencie (za 100) odkupić i dostarczyć je za obecnie sprzedane po 5 i pół centa. **Nasza firma przeprowadza te sprzedaże na podstawie 25% pokrycia stosownie do załączonej tabelki, którą prosimy z uwagą przestudjować.** Zdeprecjonowany frank podniesie poważnie koszta obsadzenia Ruhry, podkopie finansową sytuację Francji i zmusi ją przez osłabienie gospodarcze do ustąpienia z tego okręgu. **Przez sprzedaż franka obniżycie jego wartość i przyspieszycie koniec walki o Ruhrę.** Heroiczna ludność okręgu Ruhry łaknie tej pomocy, możecie jej pomóc i **WZBOGACIĆ SIĘ NOWOCZEŚNIE.** Czy macie odwagę dla tego tak śmiałego celu? Zawołajcie nas telefonicznie, albo przyjdźcie do naszego biura **a otrzymacie najzupełniejsze wytłómaczenie.** Teraz nadarza wam się wyjątkowa sposobność!

Załączona tabela opiewa:

Sprzedaż franków na termin.

Z 25% zadatkiem wynoszą koszta nabycia 10.000 fr. — 137.50 dolarów. Zysk wynosi przy każdej zniżce o ½% 50 dolarów. Przy zniżce do 3 centów i pokryciu przy tym kursie, wynosi zysk 250 dolarów.

Na podstawie spadku franka do 3 centów, wykazuje poniższa tabela następujące wyniki:

Franki	a dol.	25% zaliczki	zysk przy spadku o ½% dolarów	zysk kryjąc po kursie 3 centow. dolarów
5.000.—	275.—	68.75	25.—	125.—
10.000.—	550.—	137.50	50.—	250.—
20.000.—	1100.—	275.—	100.—	500.—
50.000.—	2750.—	687.50	250.—	1250.—

Przy inwestycji **687.50 dolarów** wynosi przeto zysk na 50.000 fr. odkupując je po 3 centy 1.250.— dolarów."

Tak brzmi ten prospekt amerykańskiego banku, przeznaczony dla milionów Niemców w Ameryce żyjących. Przykład ten jest wprost kwintesencją istoty stosunków gospodarczych. Ten potężny atut wymierzony ze strony kapitału, okazuje się równocześnie znakomitym interesem, a gwarancje daje na to bankowość amerykańska, a więc czynnik może dzisiaj najmiarodajniejszy dla udania się takiej transakcji. Wszelkie wysiłki imperjalistyczne, wychodzące z ścisłego założenia ekonomicznego, przedstawiają się wobec potęgi tej broni jako dzisiejszy układ gospodarczy świata, jak strzelba z czasów 30-letniej wojny wobec ataku gazami trującemi z ostatniej wojny światowej. Reasumując zaś powyższe wywody, należałoby postawić zasadę, że najsilniejszą armję to państwo posiada, którego podstawy gospodarcze tak są budowane, że nie pozostawiają z żadnego stanowiska jakiejkolwiek wątpliwości. W tym też kierunku idzie orjentacja opinji świata kulturalnego.

Czy będziemy budowali?

I.

Bez wątpienia tak, ponieważ budować musimy. Bez dachu nad głową żaden człowiek nie jest w stanie istnieć, tak samo, jak bez pracy. Przemysł budowlany jest wszędzie największym przemysłem między przemysłami, gdyż daje najszerszym warstwom ludności i pracę i dach nad głową. Przemysł budowlany zatrudnia cały prawie przemysł rękodzielniczy i rzemieślniczy, wielki szereg fabryk. To też z tego punktu widzenia zaraz w r. 1918, po rozpadnięciu się państw centralnych i po powstaniu nowych państw, wszystkie rządy zagranicy, czy to w Czechosłowacji, czy też w Jugosławji, czy na Węgrzech, a nawet w tej małej Austrji, nie wyłączając pobitych Niemiec, zaopiekowały się przedewszystkiem przemysłem budowlanym. I tak z pomocą państwową powstały i powstają całe nowe dzielnice w Pradze. We Wiedniu gmina ani na chwilę nie przerwała swojej działalności budowlanej. Rok rocznie powstają tu we Wiedniu setki nowych domów mieszkalnych z pomocą gminy. Do tej działalności przyłączyło się obecnie także i austrjackie zgromadzenie narodowe uchwalając miljardy na poparcie przemysłu budowlanego w całem państwie austrjackiem. W Jugosławji buduje się bardzo wiele ,tak samo na Węgrzech i we Włoszech. A u nas?

Od r. 1918 panuje u nas zastraszający wprost zastój w przemyśle budowlanym. Z wyjątkiem kilku, czy kilkunastu reprezentacyjnych wspaniałych budowli publicznych w państwie, pochłaniających ogromne sumy, gwałtowną potrzeba rozbudowy miast, potrzebą budowli mieszkalnych, żaden z naszych dotychczasowych rządów nie zajął się w sposób, któryby choć w części odpowiedział zadaniu. Nie ulega wątpliwości, że w pierwszej linji, tak, jak we Wiedniu pomoc winna wyjść przedewszystkiem ze strony gmin. Gdy się jednak uwzględni ubóstwo naszych gmin miejskich, to wykluczoną jest rzeczą, aby w danej sprawie z tej strony można się czegoś spodziewać. Tylko państwo samo może i musi zaopiekować się tym największym przemysłem, jeśli mamy się z tego niebywałego zastoju dźwignąć. Skutki mogą być bardzo opłakane, jeśli sami tego nie zmienimy. Już dzisiaj odczuwamy w przemyśle budowlanym brak sił ukwalifikowanych. Wojna zrobiła swoje i wyrwała nam najlepsze siły, a zastój w budownictwie nie pozwala na wyszkolenie nowych sił, tak, że gdy wreszcie nastąpi oczekiwana chwila rozwoju, to zmuszeni będziemy wysługiwać się obcymi z zagranicy.

Jeżeli mówimy, że w obecnych stosunkach i warunkach państwo i to tylko państwo może i musi wspomagać i współdziałać w danej gałęzi przemysłu, to wynika to przedewszystkiem stąd, że sama inicjatywa prywatna jest niemożliwa, a wypływa to z następującej krótkiej kalkulacji:

Dzisiaj zarabia fizyczny robotnik (jest on obecnie obywatelem o stosunkowo średnich dochodach) około 30 miljonów mkp. tygodniowo. Z tych dochodów najwyżej 10 prc. t. j. mkp. 3 miljony odpadają na czynsz za izbę i kuchnię, czyli 3×52 tygodni = 156 miljonów mkp. rocznie. Koszta budowy izby wraz z kuchnią o skromnem uposażeniu, wynoszą obecnie w Krakowie (30 m kw. zabudowanej powierzchni po mkp. 70 miljonów mkp. 2,100 miljonów. Wynika z tego, że lokator płacić może brutto najwyżej 7.6 prc. od kosztów budowy, które to oprocentowanie wyklucza w dzisiejszych czasach wszelką inicjatywę prywatną.

Srożąca się coraz bardziej drożyzna, oraz waloryzacja, nie zmienią na razie tego stanu rzeczy. Sanacja skarbu zależna jest przedewszystkiem od podatków, a podatki płacić może obywatel, jeśli ma pracę, jeśli ma zarobki. Dlatego pieczą nad tym wielkim przemysłem, o którym tutaj mowa jest niemniej ważną, niż inne wielkie zagadnienia społeczne, jeśli chodzi o sanację skarbu.

Inż. Rudolf Hand.

Taryfa pocztowo-telegraficzna

Do opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, regulowanych co pół miesiąca, ustalone zostały rozp. Min. Poczt i Tel. z 11. stycznia 1924 L: 268/VII na okres od 16 do końca stycznia b. r. następujące zaokrąglone równowartości jednostek taryfowych w markach polskich, a mianowicie: pół jednostki 10.000 Mkp., dwie 40.000 Mkp., trzy 60.000 Mkp., cztery 80.000 Mkp., pięć 100.000 Mkp., sześć 200.000 Mkp., siedm 140.000 Mkp., ośm 160.000 Mkp., dziesięć 200.000 Mkp., dwanaście 240.000 Mkp., czternaście 275.000 Mkp., piętnaście 300.000 Mkp., ośmnaście 360.000 Mkp., dwadzieście 400.000 Mkp., dwadzieścia cztery 450.000 Mkp., dwadzieścia pięć 500.000 Mkp., trzydzieści 600.000 Mkp., czterdzieści 800.000 Mkp., pięćdziesiąt 1 miljon Mkp., sześćdziesiąt 1,200.000 Mkp., ośmdziesiąt 1,500.000 Mkp., sto 1,900.000 Mkp., sto dwadzieścia 2.300.000 Mkp., sto pięćdziesiąt 2,900.000 Mkp., dwieście czterdzieści 4,600.000 Mkp., dwieście pięćdziesiąt 4,800.000 Mkp., czterysta dwadzieścia 8,000.000.

Równowartość dla 200, 300, 400, 1.500 i t. d. jednostek otrzymuje się mnożąc 200, 300, 400 1.500 i t. d. przez 19.000 (dziewiętnaście tysięcy) Mkp.

W czasokresie tedy od 16-go stycznia do końca stycznia b. r. przedstawiać się będą opłaty mniej więcej w sposób następujący:

I. Taryfa pocztowa.

a) w obrocie krajowym: normalny list zwykły 200.000 Mkp., kartka pocztowa 120.000 Mkp., druki zależnie od wagi najmniej 60.000 Mkp., a najwięcej 600.000 Mkp., próbki towarowe do 250 gr. 2[illegible] 000 Mkp., a ponad 250 gr. 400.000 Mkp. Listy wartościowe, jak za list polecony i należytość od wartości, tak jak dotychczas po 1.000 Mkp.. od każdych 100.000 Mkp. Paczki zależnie od wagi najmniej 600.000 Mkp., a najwięcej 3.800.000 Mkp., przyczem należytość od wartości, jak przy listach wartościowych powiększona jednak o 40.000 za paczki obciążone wartością ponad 1.000.000 Mkp. Przekazy pocztowe tak jak dotychczas, t. j. zależnie od kwoty, najmniej 30.000 Mkp. a najwięcej 200.000 Mkp.

Za polecenie, za recepis zwrotny, za nadanie przesyłki za pobraniem, za zmianę adresu, za reklamację i za zawiadomienie o niedoręczalności paczki pobierać się będzie po 400.000 Mkp. zaś za przesyłki poste-restante prócz zwykłej opłaty jeszcze 40.000 Mkp.

Za doręczenie przekazów pocztowych P. K. O. wraz z pieniędzmi zależnie od kwoty, najmniej 500 Mkp., najwięcej 100.000 Mkp.. za doręczenie zaś listów wartościowych najmniej 3.000 Mkp. a najwięcej 50.000 Mkp. Pospieszne doręczenie przesyłek kosztować będzie 800,000 Mkp. a składowe za paczkę wyniesie za każdy dzień zwłoki 200.000 Mkp.

Za doręczenie wreszcie paczek tam, gdzie ta służba istnieje płacić się będzie zależnie od wagi najmniej 200.000 Mkp., a najwięcej 500.000 Mkp.

b) **W obrocie zagranicznym** normalny list zwykły 600.000 Mkp., do Austrji jednak, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier 450.000 Mkp., kartka pocztowa 360.000 Mkp., a do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier 275.000 Mkp. Druki za każde 50 gr. 120.000 Mkp., próbki towarowe za każde 50 gr. 120.000 najmniej jednak 240.000 Mkp. Listy wartościowe każdych 300 franków obliczone jednak według kursu, jak list polecony i nadto 50 centimów od su franka dziennego złotego i paczki podług dotychczasowej taryfy zagranicznej, przyczem również stawki wyrażone we frankach i centm. oblicza się wedle kursu dziennego.

Za polecenie i za recepis zwrotny po 600.000 Mkp. a za zmianę adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki i za reklamację po 1,200.000.

II. Taryfa Telegraficzna.

W obrocie krajowym opłata od wyrazu 150.000 Mkp., najmniej jednak 1,500.000 Mkp., za telegram pilny 450.000 od wyrazu, najmniej jednak 4,600.000 Mkp., a przy telegramach prasowych 80.000 Mkp. od wyrazu. Za telegramy nadawane telefonem 400.000 Mkp. a za nadeszłe odtelefonowane abonentom 200.000 Mkp. za każde 100 słów lub ich część. Za pokwitowanie wreszcie nadanego telegramu 200.000 Mkp.

W obrocie zagranicznym obowiązują dotychczasowe stawki taryfowe we frankach i centimach i stawki te przelicza się na marki polskie według dziennego kursu franka złotego.

III. Taryfa telefoniczna.

W rozmowach międzymiastowych wynosi opłata:

na odległość do 25 km po . . . 800.000 Mkp.
na odległość do 50 km. po . . . 1,500.000 Mkp.
na odległość do 100 km. po . . . 2,300.000 Mkp.
na odległość do 200 km. po . . . 3,800.000 Mkp.

za każde dalsze 100 km po 1,000.000 Mkp., w rozmowach zaś miejscowych po 400.000 Mkp. za 3 minuty.

Z dziedziny ubezpieczeń społecznych

Piekąca sprawa

Zbliżający się termin wyborów do zarządu Zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie czyni już nie aktualna, ale wręcz piekącą sprawę miarodajnego rozstrzygnienia sporu na temat obowiązku niektórych zawodów do przymusowego ubezpieczenia pracowników od wypadków.

Punktem wyjścia instytucji przymusowego ubezpieczenia od wypadków jest dawna austrjacka ustawa z 28 grudnia 1887 z późniejszemi mianami. Z tytułu jej „ustwa o ubezpieczeniu **robotników** od wypadków, oraz wyliczonych kategorji zawodów, podlegających przymusowemu ubezpieczeniu jest widocznem, że ideą jej przewodnią było uchwycenie zajęć, które w przeciwstawieniu do warunków codziennego życia przedstawiają niebezpieczeństwo nieszczęśliwego wypadku (górnictwo, maszyny parowe, posługiwanie się materjałami wybuchowemi i t. d.) i zapewnienie ich ewentualnym ofiarom minimalnej egzystencji na wypadek zupełnej utraty lub też zmniejszenia zdolności zarobkowania. Nie potrzebyjemy może dodawać, że ustawa ta również starała się zabezpieczyć rodziny pozostałe na wypadek utraty życia robotnika z powodu nieszczęśliwego wypadku przy pracy.

To założenie ustawy było też przyczyną, że ubezpieczenie przymusowe od nieszczęśliwego wypadku obejmowało robotnika tylko w czasie pracy zawodowej i drogi odbywanej od i do zajęcia.

To, zupełnie zresztą logiczne ścieśnienie przez austrjacką ustawę ochrony ubezpieczeniowej do szeroko pojętego czasu pracy niebezpiecznej ma zastosowanie i obecnie.

Zmianę w tym stanie rzeczy wprowadziła ustawa polska dnia 7 lipca 1921, rozszerzając [illegible] dzo znacznie koło zajęć zawodowych, podl[illegible] cych przymusowi ubezpieczenia.

Już ta zmiana wywołała liczne głosy ostrej krytyki, streszczającej się w tem, że wprowadzała przymus ubezpieczenia od nieszczęśliwego wypadku także przy rodzajach pracy, które niebezpieczeństwa nie przedstawiają, nie jest zatem celową ze względu na zasadniczą ideę tej instytucji społecznej, a o ile znowu zmierzała do torowania drogi myśli jak najrozleglejszego rozszerzenia ubezpieczeń społecznych, to czyniła to też połowicznie i nieudolnie, bo chroni dane jednostki przed majątkowemi ujemnemi następstwami nieszczęśliwego wypadku tylko w ciągu 8—10 godzin ich 24-godzinnego życia, jakkolwiek stopień niebezpieczeństwa wypadku jest tu i tam zupełnie identyczny.

Zadalekoby nas zaprowadziło wdawanie w ocenę słuszności tej krytyki, zwłaszcza, że jeszcze nie tu leży punkt ciężkości omawianej przez nas sprawy. Słuszność nakazuje tylko zaznaczyć, że niezadowolenie wystąpiło nie tylko po stronie pracodawców, ale i nowo ubezpieczonych, bo i dla nich pociągnęło obciążenie zarobków premjami na rzecz tego ubezpieczenia.

Wkażdym razie — jak dotąd — krytykowano celowość i logikę nowego przymusu, ale **nie jego legalność.**

Radykalnie i gruntownie natomiast zmieniła się sytuacja z chwilą ogłoszenia z początkiem r. 1922 rozporządzenia wykonawczego Ministra Pracy i Opieki społecznej z dnia 19 grudnia 1921 do powyższej ustawy.

By się jasno w niej rozejrzeć, należy się cofnąć do treści samej ustawy.

Ustawa polska z 7 lipca 1921 nie jest oryginalnym tworem redakcyjnym, lecz ogranicza się jedynie do zmozaikowania macierzystej ustawy austrjackiej, poszczególnymi swymi artykułami, zmieniając brzmienie niektórych jej paragrafów już to przez dodanie, już to skreślenie pewnych słów, czy zdań, inne paragrafy pozostawiając nietkniętemi.

Jednym z takich nietkniętych przepisów pozostał paragraf 3 austr. ustawy z 28 grudnia 1887, który daje Ministrowi prawo nawet wbrew przepisom ustawy wyłączenie z obowiązku ubezpieczenia poszczególnych przedsiębiorstw, jeśli uzna, że niebezpieczeństwa wypadku praca w nich nie przedstawia, ustęp zaś 2 tego paragrafu brzmi dosłownie:

„Podobnie upoważniony jest Minister spraw wewnętrznych, (dziś oczywiście Pracy i Opieki społecznej) nałożyć obowiązek ubezpieczenia, prócz wymienionych w § 1 (dziś oczywiście i w ustawie z 7 lipca 1921), jeśli z niemi łączy się niebezpieczeństwo wypadków, a mianowicie szczególniejsze niebezpieczeństwo pożaru“.

Przepis ten — jak to wyżej zaznaczono — nienaruszony przez przepisy nowej ustawy polskiej— obowiązuje i obecnie w całej swej mocy i stanowi najpilniejszą broń w ręku przeciwników wspomnianego rozporządzenia wykonawczego, które postanawia, że przez zakłady przemysłowe, których urzędnicy i robotnicy podlegają przymusowi ubezpieczenia należy rozumieć:

„wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, zakłady i rzemiosła, podpadające pod przepisy austrjackiej ustawy przemysłowej, a więc zakłady przemysłu wolnego — czyli handel towarami, wszelkie zakłady przemysłu rękodzielniczego i przemysłu koncesjonowanego“, przez zakłady zaś prowadzone na sposób przemysłowy, które również podlegają obowiązkowi ubezpieczenia „wszelkie inne przedsiębiorstwa „prowadzone samoistnie, ciągle i celem osiągnięcia zysku“.

Tym razem obrońcy dawniejszego porządku rzeczy nie ograniczyli się już do kwestjonowania logiczności tych postanowień, poszli dalej i zaprzeczyli ich legalność.

Ponowili zarzut nielogiczności poprzednio przytoczonej, ubezpieczenia od wypadku buchalterki biurowej na czas tylko zajęcia zawodowego, jakkolwiek przy niem jest bezpieczniejsza od wypadku aniżeli np. na przechodzce, poślizgnięcie, najechanie itd. a nadto wskazywali na niewykonalność tych przepisów odnośnie do handlu o ile chodzi [illegible] kontrolę wszystkich handli, sklepów, [illegible] i kramów we wszystkich miastach, [illegible] kach i wsiach itd. itd. — Dla nas ważniejszym i donioślejszym jest zarzut nielegalności tych przepisów rozporządzenia.

Rozumowanie jego przeciwników przedstawia się, jak następuje:

Z zacytowanego poprzednio przepisu dawnej ustawy wynika dla Ministra prawo podciągnięcia pod przymus ubezpieczenia tych nowych gałęzi zarobkowania, które przedstawiają niebezpieczeństwo wypadku **a mianowicie szczególniejsze niebezpieczeństwo pożaru.**

Z tego wynika, że gdzie szczególniejszego niebezpieczeństwa pożaru niema, tam Minister niema prawa narzucać obowiązku ubezpieczenia, bo ustawodawca posłużył się wyrażeniem „a mianowicie“ a nie słowem „naprzykład“, z drugiej zaś strony nie można w czambuł przyjąć, że szczególniejsze niebezpieczeństwo pożaru zachodzi w całym handlu, czy we wszystkich warstatach rękodzielniczych lub biurach adwokackich itd.

Jeśli zaś tak autor nie rozumował a rozumować nie mógł, to postanowienie o obowiązku ubezpieczenia wszystkich zawodów podpadających pod przepisy austrjackiej ustawy przemysłowej i zaliczenie do zakładów prowadzonych w sposób przemysłowy wszystkich zawodów prowadzonych „samoistnie, ciągle i celem osiągnięcia zysku“ stało się drogą albo uzurpacji władzy służącej czynnikowi ustawodawczemu albo zapomocą rozszerzającej interpretacji ustawy.

Pierwsze nie — bo niemożliwe w praworządnem państwie ale i drugie niedopuszczalne, bo wdziera się w dziedzinę uregulowaną przez samą ustawę (obowiązująca austrjacka ustawa przemysłowa i dodatkowe) i wykracza przeciw intencji ustawy (o ubezpieczeniu od wypadków), bo nie projektowała ona ogólnego obowiązku ubezpieczenia, skoro pozostawiła — jak to wyżej naznaczono — większą część godzin doby ubezpieczonego nieubezpieczoną. Również ze stanowiska teorji prawa i ogólnie stosowanej praktyki tego rodzaju rozszerzająca interpretacja nie jest dopuszczalna, bo sama ustawa ma charakter ustawy wyjątkowy a wszyscy prawnicy się godzą na to, że przepisów wyjątkowych rozszerzająco interpretować nie wolno i to zarówno ze względu na rozmiary obowiązków z nich płynących jak i ze względu na rozmiary koła dotkniętych nimi obywateli.

Jak z powyższego krótkiego ujęcia sprawy jest widocznem, zarzuty są ważkie i przez zwykłe przejście nad nimi do porządku dziennego załatwić się nie dadzą.

Tymczasem ogłoszone już wybory do Zarządu Zakładu wysuwają sprawę na plan pierwszy, bo pozostawienie sporu nierozstrzygniętym może położyć znak zapytania nad ważnością samych wyborów.

Albowiem zarzuty przeciwników rozporządzenia są słuszne i za takie kiedyś uznane zostaną, to w wyborach brali ludzie nie podlegający przymusowi ubezpieczenia a więc nieuprawnieni do głosowania, bo do kategorji dobrowolnie ubezpieczonych zaliczyć ich trudno, albo naodwrót jeśli rozporządzenie ma charakter legalny, to pozbawiono znowu prawa wyborczego tę całą grupę wyborców, którym ono służyło tylko dlatego, że w mylnem przekonaniu ubezpieczeń nie dokonano.

Albo zatem wpływ na wybory zarządu i temsamem na tok pracy w Zarządzie wywrą ludzie niezainteresowani — albo interesowani niesłusznie tego wpływu pozbawieni będą.

Sprawę komplikuje niewątpliwie już bliski termin wyborów (24 lutego br.) oraz okoliczność, że zakwestjonowano akt władzy najwyższej instancji — ministerstwa, że zatem spór rozstrzygnąć mogą tylko najwyższe czynniki ustawodawcze lub Najwyższy Trybunał sądowy.

Trudno żądać od Ministra, by sam podawał w wątpliwość legalność własnego rozporządzenia wedle najlepszej woli i wiedzy wydanego i by podejmował inicjatywę w kierunku usunięcia przez te czynniki sporu — którego on nie uznaje.

Inicjatywę tę może zechcą ująć w swe ręce pp. posłowie i senatorowie.

Chodzi wszak o sprawę ważną — sprawę ważności wyborów i interes kół pracowników, którzy zatargiem mniej się interesowali i winy nie ponoszą, że ich nie ubezpieczono, z drugiej zaś

Frank waloryzacyjny na 16-go stycznia wynosi 1,900.000 Mp.

strony nie ubezpieczono nie przez zaniedbanie, lecz z powodu wątpliwości zasadniczych, których także i fachowcy nie lekceważą a bodaj, czy nie podzielają... W. G.

Ostatnie telegramy

z 15 stycznia 1924

ARESZTOWANIA POLITYCZNE W WARSZAWIE.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa. Aresztowań politycznych w kołach **Patrjotów Polskich** zataczają coraz szersze kręgi. Policja polityczna dała polecenie aresztowania na prowincji 20 osób, mających ścisły związek z PPP.

Prokurator zwrócił się do głównego komendanta policji Państwowej z poleceniem zawieszenia w czynnościach komisarza pol. państw. **Henryka Gostlyńskiego.** Jest to ten sam komisarz, który w związku ze smutnej pamięci zajściami grudniowemi został przez gen. **Sikorskiego** zawieszony w czynnościach, a który następnie przez rząd p. **Witosa** został reaktywowany.

W materjałach skonfiskowanych znaleziono kompromitujące listy, o których doniosły już ranne dzienniki. Prócz listów powyższych znaleziono **plany fortyfikacyjne Warszawy**, inwentarze składów amunicji, plany dyslokacyjne wojsk i cyfry, odnoszące się do stanu poszczególnych oddziałów.

Sensację wywołał **skonfiskowany raport o konferencji PPP. z prezesem Zw. Lud. Nar. posłom Głąbińskim, składający się z 13 punktów.** Raport ten jest natury politycznej.

Krąży po Warszawie pogłoska, że policja polityczna otrzymała od P. P. P. list zawiadamiający, że jako odpowiedź **na aresztowania możliwe są rozruchy.**

Całą sprawą zajmowała się rada ministrów a następnie odbył konferencję prez. Grabski z prokuratorem generalnym **p. Bukowieckim.**

Korespondent wasz dowiaduje się, że na **posiedzeniu Sejmu** 28 bm. zgłoszoną będzie **interpelacja w sprawie udziału w P. P. P. wybitnych posłów, członków Zw. L. N. oraz przedstawicieli wojskowości i policji.**

PRZYJAZD MINISTRA ZAMOYSKIEGO.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, Minister Spraw Zagraniczn., Maurycy Zamojski, przybędzie z Paryża do Warszawy dnia 28 bm.

DYMISJE I NOMINACJE WOJEWODÓW.

Warszawa. Jak się wasz korespondent dowiaduje, w przeddzień ustąpienia poprzedniego rządu, b. minister **Kiernik** uzyskał zgodę Rady ministrów na usunięcie prawie wszystkich wojewodów, oraz na nominację ich następców. Odnośne dekrety zostały odesłane do Belwederu, jednak pan prezyd. Wojciechowski **nie podpisał ich wówczas.**

Obecnie cała sprawa jest ponownie na porządku dziennym.

W planach nominacyjnych poprzedniego rządu zaszły poważne zmiany.

Przed ostateczną decyzją premjer Grabski odbędzie narady z przedstawicielami parlamentarnemi poszczególnych dzielnic i dopiero potem przedstawione zostaną odnośne wnioski dymisyjne i nominacyjne.

Ze strony [illegible], aby przy nominacjach wojewodów brano pod uwagę opinje t. zw. **czynników obywatelskich.**

ZMIANY W MINISTERSTWIE SPRAW WOJSKOWYCH.

(Telef. od własnego korespondenta).

Warszawa. Na kierujących stanowiskach w Min. Spraw Wojsk. zaszły bardzo poważne zmiany. I tak: podpułk. Żymirski obejmuje stanowisko drugiego zastępcy Szefa Administracji Armji. Pułk. Litwinowicz, usunięty przez rząd p. Witosa, obejmuje stanowisko szefa departamentu Przemysłu wojennego, którego dotychczasowy szef pułk. Zagórski, przejdzie na stanowisko szefa departamentu żeglugi powietrznej.

MEMORJAŁ GEN. SOSNKOWSKIEGO.

(Telef. od własnego korespondenta).

Warszawa. Wasz korespondent dowiaduje się, że gen. **Sosnkowski** wypracowuje memorjał, w którym uzasadnia swoje żądania w związku z pozostaniem na stanowisku Ministra Spr. Wojsk.

Dopiero po wypracowaniu tego memorjału uda się gen. Sosnkowski do Spały do prez. Wojciechowskiego.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 15 stycznia 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	14/I.
P. T. H. I—V.	3000—3275	2300—2500
„Impex"	120—220	220—180
„Pharma" (B. Jawornicki)	3150—3250	2600—2750
Bracia Rolniccy I em.		800—900
„Polski Gloo"	575—700	650
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	700—770	700—825
Zieleniewski I—IV em.	60500—62000	62500—63250
Warsz. Parowozy I—III em.	3950 45 0	3400—4000
Cegielski, Poznań I—IX	4300—4400	4000—4300
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lem es"		
„Trzebinia" I—IV em.	4500—4850	4000—4500
„Pocisk"	3950—4000	4000
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	85000—90000	80000—84500
Siersza	38500—3[illegible]500	37000—39000
Tepege	20000—25000	16500—21000
Polska Nafta	2850—3100	2800—2900
Oikos		
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	2100—2400	2300—2400
Pezet		
Strug	8200—8400	8200—8500
Syndykat Kosz., Kraków	1400	1250—1300

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	14/I.
Tłuszcze Trzebinia	23500 24500	23½—24000
„Krakus"	8100—8200	8000—8300
Porcelana Ćmielów	8800—8[illegible]0	8600—8800
Fabr. cukr. w Chodorowie	33000—[illegible]500	31000—34000
Elektr. Siersza I—IV em.	2400	2300—2500
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	4100	4[illegible]00—4400
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy I-VIII	3100—3500	2900—3150
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	4000	3300—3500
Ziemski Bank Kredyt.	1900—1950	1800—1850
Powszechny Bank Kredyt.	600—650	600—650
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	675—725	650—700
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	30000—33000	28500—30000
Rohn Zieliński		
A. Piasecki		53 0
„Agrochemja"	4300	4.00
„Teropol"	550	500—525
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		

Jak było do przewidzenia po zlikwidowaniu zobowiązań mediowych ujawniła się na giełdzie efektów lekka poprawa tendencji, zwłaszcza w papierach handlowych i akcjach bankowych. Lekka poprawa kursów jednakże na dzisiejszem zebraniu, nie może być uważaną za jaskółkę znaczniejszej haussy, a to z powodu dotkliwego braku gotówki, uniemożliwiającej zawierania większych transakcyj na giełdzie. To też na dzisiejszem zebraniu giełdy efektów można było zaobserwować fakt, że papiery kupowały przeważnie banki na rachunek nostro, podczas gdy zlecenia kupna prywatne były znikome. W związku ze zniżką korony austrjackiej osłabiły się dość znacznie papiery arbitrażowe.

Na giełdzie pieniężnej minął wczorajszy nastrój lekkiego zdenerwowania i kursa się osłabiły.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 166.000—160.000, a 25 140.000 do 145.000, Chybie drobne 50.000—59.000, Nafta Krosno 23.500—25.000, Len 6400—6100, Azot 3000 do 32.000, Węglówki 2250—2220, Nitrat 2600, Elektrownia na Sanie 1200—1400, Glorja 1800—1875, Lokomotywy 9300 9700.

KURSA WALUT I DEWIZ W OBROTACH BANKOWYCH.

Waluty: **Dolary 10.500.000. Korony** czeskie **295.000.**

Czeki: Nowy Jork 10,500.000—10,275.000. Paryż 460.000. Zurych 1,825.000. Wiedeń 149.000—146.000. Praga 296.000—299.000.

Tendencja słaba. Obroty tylko w dewizie Nowy Jork znaczniejsze.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 14 stycznia. (Cyfry w tysiącach):

Bank Handlowy 15.750—16.000.
Bank dla Han. i Przem. 1—7 em. 3.700—3.900.
Bank Kredytowy 525.
Bank Zachodni 6.000.
Bank Zw. Sp. Zar. w Pozn. 25—24.000.
Cukrownia Chodorów 31.250—29.000.
Cukrownia Czersk 3.850—3.375—3.700.
Warsz. Tow. F. Cukru 19.750—18.000—19.250.
Warsz. T. Kop. Węgla I. 23.500, II. 24.500, III. 26—27.000, IV. 26.200—27.500, dr. 28.500.
H. Cegielski w Poznaniu 3.200—3.650.
Lilpop, Rau i S-ka 3.850—3.625—3.750.
Modrzejewskie zakł. 31—30.000 dr. 37.000.
Norblin, Br. Buch i W. 5.200—5.250.
Ostrowieckie zakł. 46.500—45.000.
Rohn, Zieliński i Ska 2.200—2.100.
Parowozy 3.500—3—3.300.
Starachowice 1—4 em. 18.500—17.500—18.250.
Ursus 5.300—5.400—5.350.
Pocisk 5.300—5.000.
L. Zieleniewski 65.000.
Eksp. Soli Potasowych 31—33.000.
Kijewski 18.250—18.500—18.200.
Spies 5.250—5.000—5.125.
Żyrardów 1,150.000—1,250.000.
Borkowski 3600—3300—3500.
Warsz. Tow. Transp. i Żegl. 825—750—800 VII 735.
Polbal 400.
Ćmielów 7500—7100.
Elektryczność 7600.
Haberbusch i Schiele 16.750—17,250—16,250.
Spirytus 13—13,350—14,750.
Polska Nafta 2300—2400—2300.
Bracia Nobel 7100—7225—7200.
Siła i Światło 2400—2800—2725.
Rylscy 440—450—440.
Kabel 4500.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 14 stycznia. **Nowy York: 9,900.000—9.850.000. Londyn 41,950.000—41,600.000. Paryż 433—428.000. Wiedeń 138. Włochy 435—433. Belgja 400—395.000. Szwajcarja 1,710.000—1,700.000. Holandja 3,651.000—3,632.000. Bony złote 1.600.000—1,550.000. Frank złoty 1,895.000. Miljonówka 350—300—450.**

Giełda gdańska

Gdańsk, 14 stycznia. Giełda pieniężna. **Warszawa 0,628—0,632, marka polska 0,618—0,625, dolar amerykański 5,8852—5,9148, Nowy Jork 5,9002—5,9098, Holandja (1 guld.) 218,95—220,05, Paryż (100 fr.) 26,33—26.47, 100 biljonów marek niemieckich 134,164—135,836, 100 marek rentowych 136,658—137,342, Londyn 25.00, Berlin (100 biljonów) 135,66 do 136.34.**

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

WALORYZACJA PODATKÓW GMINNYCH.

Rada wyznaniowa gminy izraelickiej w Krakowie uchwaliła na posiedzeniu pod przewodnictwem prezydenta dra Rafała Landaua zaległy za rok 1923 podatek wyznaniowy, tudzież daninę na szpital izraelicki, przez województwo zatwierdzoną, zwaloryzować wedle kursu franka waloryzacyjnego. Uchwaliła jednak Rada równocześnie, że zaległości te, przez podatników do końca stycznia br. zapłacone, nie ulegają waloryzacji. W dyskusji przedstawił przewodniczący ciężkie położenie finansowe gminy, spowodowane wielkiemi inwestycjami, tudzież dewaluacją pieniądza.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Używajcie

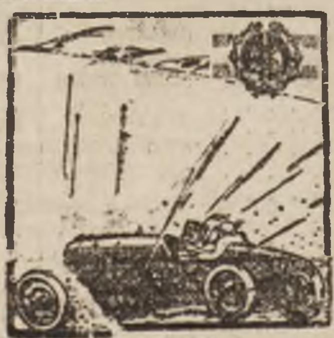


światowej sławy

pasty do obuwia

„ERDAL“

262



Zastępstwo 331

Austrjackich Fabryk Samochodów

Przedtem „AUSTRO-FIAT“ Fabryk „PUCH“

AUSTRO-DAIMLER

Biura: Kraków, Gertrudy 2

Salon wystawowy: ulica Sławkowska L. 11.

Magazyn nowości S. HABER

Kraków, ul. Sienna 14, tel. 35-13, poleca najnowsze rzeczy na sezon obecny. Obuwie, kapelusze, bielizna, piżamy, skarpetki, szale, krawaty i t. p. 350 2—4

Na karnawał!

Fraki i Smokingi

wykonuję z własnych materjałów lub dostarczonych. Krój pierwszorzędny. Wykonanie solidne i punktualne **po cenach 25% tańszych niż w śródmieściu.** Poleca również **pracownię damską. Gotowa konfekcja męska stale na składzie.**

JÓZEF GAJDA

550

Kraków-Dębniki, Rynek Nr 9 (sklep).

Materiały elektrotechniczne

dostarcza 179

Biuro elektrotechniczne

HEFFNER i BERGER

Kraków, ul. Szewska 18.

Telefon 4153.

Wyłączne zastępstwo na Polskę

Fabryki wyłączników dźwigniowych „HANSA“ Hamburg.

Materjały elektrotechniczne

dostarcza najkorzystniej 78

R. H. Kowalski

Kraków, ulica Garbarska L. 26.

Reklama dźwignią handlu!

Maszyny do pisania

rachowania i Cass Register naprawia rekonstruuje

K. Blicharski, Kraków

Florjańska L. 32. — Telefon 2434.

„PICCADILLY“

Magazyn obuwia

Kraków, Karmelicka 9 vis a vis Bagateli.

Znane powszechnie ze swej dobroci i elegancji! **Obuwie męskie, damskie i dziecinne** krajowe i zagraniczne w najnowszych fasonach.

Wielki wybór obuwia luksusowego na sezon obecny

Pracownia haftu „Emka“

w Krakowie, ulica Szlak 13, III. piętro szklane drzwi na lewo

wykonuje wszelkie roboty w zakres hafciarstwa wchodzące — bieliznę, wyprawy ślubne, kapy, firanki, gobeliny, makaty itp.

MAGAZYN OBUWIA TRWAŁOŚCI

Kraków, Szewska 5

poleca obuwie damskie, męskie i dziecinne, krajowe i zagraniczne oraz wielki wybór obuwia luksusowego na karnawał. 73

Na Walnem Zgromadzeniu z dnia 28 październ. 1923 uchwalonem zostało rozwiązanie Banku Ludowego w Krakowie stow. zar. z og. por.; wierzyciele wezwani zostają do zgłoszenia swych roszczeń. 81

Zarząd i Likwidatorowie.

Żądajcie wszędzie Kurjera Wieczornego!

Dla Panów Dla Panów

Specjalność! 226

Szlifiernia brzytew oraz wielki wybór brzytew, nożyczek i maszynek do włosów na składzie

MYSZKOWSKI,

Kraków, ul. Dietlowska 46.

FRAKI na zabawy wypożycza **„SZYK“** 45 ul. Florjańska L. 36.

Biuro Spedycyjne „PRZEWÓZ“

i PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE KOLEI PAŃSTWOWYCH

Spółka z ogr. odpow.

ZAŁOŻONE PRZEZ CENTR. ORGANIZACJE ROLNICZE

KRAKÓW, DŁUGA 31. — TELEF. 3063

załatwia wszelkiego rodzaju czynności spedycyjne i przewozowe, umiejętne przewożenie mebli we własnych wozach meblowych tak w miejscu jak i koleją do wszystkich miast.

WŁASNE MAGAZYNY, ZAPRZĘGI. — CENY NAJNIŻSZE.

BENZ

SAMOCHODY OSOBOWE

10/30 KM. 4-o cylindrowe
16/50 KM. 6-o cylindrowe
27/70 KM. 6-o cylindrowe

NAJNOWSZE MODELE 1923

Ceny fabryczne Dostawa natychmiastowa

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO

Kraków, Podwale 5. Tel. 1026

Adres telegr.: **Benzmotor** 287 2—3

MILJONY oszczędza ten, kto kupuje znane z dobroci wódki i likiery w składzie fabrycznym **Prądnickiej parowej fabryki** Wódek, Likierów, Rumu, Śliwowicy, Koniaku etc. 4393

T. Immerglück, Kraków, Prądnik Czerwony

Tel. 3510. 390 Za rogatką Warszawską Tel. 3510.

Specjalność firmy: Prunelle, Krem Jajkowy, znakomita Żytniówka i aromatyczny Rum.

Potrzeba chłopców i kobiet

do roznoszenia gazet. Zgłaszać się w Admin. „Kurjera Wieczornego“, Dunajewskiego 5.

Żądajcie wszędzie „Kurjera Wieczornego“

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński. Z Drukarni Ludowej w Krakowie.